

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z wniosku Barbary M.
przy uczestnictwie Tadeusza M.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 26 listopada 2009 r.,
na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy w G.
postanowieniem z dnia 8 września 2009 r.,

"Czy w przypadku, gdy w skład majątku wspólnego wchodzi prawo własności nieruchomości obciążonej hipoteką zabezpieczającą wierzytelność z tytułu kredytu zaciągniętego solidarnie przez oboje małżonków w czasie trwania ustroju wspólności majątkowej, a do spłaty kredytu zobowiązany jest nie tylko rzeczowo małżonek, któremu przyznano nieruchomość, ale zobowiązani są też nadal solidarnie i osobiście oboje byli małżonkowie, wartość podlegającego podziałowi prawa powinna odpowiadać aktualnej wartości rynkowej tegoż prawa, nie pomniejszonej o niespłacony kredyt, a jeśli tak, to czy uczestnikiem postępowania winien być bank - kredytodawca?"

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 31 marca 2009 r. Sąd Rejonowy w W. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków wnioskodawczynie Barbary M. i uczestnika Tadeusza M. wchodzi między innymi zabudowana nieruchomość położona w G., dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw Nr [...] i prawo własności tej nieruchomości przyznał na wyłączną własność uczestnika za spłatą na rzecz wnioskodawczynie, uwzględniającą obciążenie hipoteczne nieruchomości, w kwocie 50.000 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że prawo własności tej nieruchomości, wówczas niezabudowanej, małżonkowie nabyli do majątku wspólnego w drodze darowizny od rodziców uczestnika. Nieruchomość po zabudowaniu jej budynkiem mieszkalnym przedstawia obecnie wartość 250 000 zł i obciążona jest hipoteką na rzecz Banku M. S.A. w W., zabezpieczającą wierzytelność z tytułu kredytu zaciągniętego przez uczestników jako dłużników solidarnych na budowę domu. Termin spłaty ostatniej raty przewidziany jest na 7 czerwca 2035 r. Na dzień 10 listopada 2008 r. do spłaty pozostała kwota stanowiąca równowartość 53.892,94 CHF. W ocenie Sądu Rejonowego za przyznaniem nieruchomości uczestnikowi przemawiał fakt, że sąsiaduje ona z nieruchomością jego rodziców i jako „ojcowizna” stanowi jego centrum życiowe i dorobek życia, zaś wnioskodawczynie, która początkowo domagała się sprzedaży licytacyjnej nieruchomości, wносиła następnie o przydzielenie jej na swoją rzecz jedynie w celu sprzedaży, deklarując spłatę kredytu i spłatę uczestnika kwotą 50.000 zł.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji wnioskodawczynie Sąd Okręgowy w G. powziął wątpliwość co do zasad ustalenia wartości, podlegającego podziałowi prawa własności nieruchomości, obciążonej hipoteką zabezpieczającą wierzytelność z tytułu kredytu zaciągniętego solidarnie przez oboje małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej, w sytuacji gdy do spłaty kredytu zobowiązany jest nie tylko rzeczowo małżonek, któremu przyznano nieruchomość, ale zobowiązani są nadal także solidarnie i osobiście oboje małżonkowie. Na wypadek zaś uznania przez Sąd Najwyższy, że wartość podlegającego

podziałowi prawa powinna odpowiadać jego aktualnej wartości rynkowej niepomniejszonej o niespłacony kredyt podniósł wątpliwość, czy w takiej sytuacji uczestnikiem postępowania powinien być bank kredytodawca.

Sąd Okręgowy wskazał na stanowisko judykatury, zgodnie z którym sąd przyjmuje do podziału wartość prawa pomniejszoną o obciążenie hipoteczne lecz stwierdził, że jest ono słuszne w sytuacji, kiedy podlegające podziałowi prawo jest obciążone tylko hipotecznie, a spłata wierzytelności obciąża jedynie dłużnika hipotecznego. Przyjęcie wartości nieruchomości pomniejszonej o hipotekę nie jest natomiast w jego ocenie rozwiązaniem zadawalającym, gdy oboje byli małżonkowie odpowiadają za zabezpieczony hipoteką na nieruchomości kredyt osobiście, gdyż małżonek który nie otrzymuje nieruchomości zmuszony jest – jak w sprawie niniejszej wnioskodawczyni - monitorować przez kilkadziesiąt lat spłatę kredytu przez drugiego małżonka, będąc przy tym pozbawiony przez ten czas zdolności kredytowej. W razie zaś, gdy małżonek będący dłużnikiem hipotecznym nie spłaci kredytu sam jest zobowiązany do jego spłaty, z możliwością dochodzenia zwrotu zapłaconej z tego tytułu kwoty od drugiego małżonka, któremu przydzielono nieruchomość.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podjęcie uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne przedstawione przez sąd odwoławczy, ze względu na jej wiążący charakter (art. 390 § 2 k.p.c.), stanowi wyjątek od zasady samodzielnego rozstrzygnięcia sprawy przez właściwy sąd, dlatego przesłanki stosowania art. 390 k.p.c. powinny być wykładane ściśle. Takie ich rozumienie skłania do przyjęcia, że użyte w jego § 1 pojęcie poważnych wątpliwości wiązać należy z występowaniem w sprawie zagadnienia prawnego nowego, nierozwiązanego w ogóle albo rozwiązanego niedostatecznie w doktrynie i dotychczasowym orzecznictwie lub rozstrzyganego w nich rozbieżnie (post. SN z dnia 22 lutego 2007 r., III CZP 163/06 nie publ. z dnia 29 listopada 2007 r., III CZP 102/07 nie publ.).

Na tle zagadnień prawnych sformułowanych przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, takie poważne wątpliwości nie występują. Przedstawione w ich ramach kwestie mogą być bowiem rozwiązane, przy uwzględnieniu

poglądów funkcjonujących już w piśmiennictwie i judykaturze, za pomocą reguł wykładni czy prostego zastosowania przepisów.

Zgodnie z ustalonym stanowiskiem judykatury, aprobowanym przez doktrynę, przy szacowaniu składników majątku wspólnego należy uwzględnić obciążenia zmieniające rzeczywistą wartość tych składników w szczególności obciążenia o charakterze praworzeczowym, za które ponosi odpowiedzialność każdorazowy właściciel nieruchomości, zwłaszcza obciążenie hipoteką. Wartość tych obciążeń odlicza się zarówno przy ustalaniu składników majątku wspólnego, jak i przy zaliczaniu wartości przyznanej jednemu z małżonków nieruchomości na poczet przysługującego mu udziału w majątku wspólnym. (post. SN z 5 października 2000 r., II CKN 611/99 i z dnia 29 września 2004 r., II CK 538/03, nie publ.).

Skutkiem zastosowania takiej formuły rozliczeń jest to, że spłata długu hipotecznego uwzględnionego przy ustalaniu wartości nieruchomości przez zmniejszenie jej wartości, dokonana z osobistego majątku przez małżonka, któremu przypadła ona w wyniku podziału nie rodzi roszczenia wobec drugiego małżonka, mimo że dług zabezpieczony hipoteką obciążał oboje małżonków (post. SN z dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 566/08, M. Prawn. 2009, nr 9, s. 466). Czym innym jest bowiem odpowiedzialność osobista byłych małżonków wobec wierzyciela, na którą podział majątku nie ma wpływu, czym innym natomiast zasady rozliczenia między nimi wydatków z majątku osobistego jednego z małżonków z tytułu wspólnego długu. Jeżeli ze względu na istnienie odpowiedzialności rzeczowej dług obciąża rzecz i obniża jej wartość, jego spłata przez małżonka, który w wyniku podziału majątku otrzymał obciążoną rzecz oszacowaną z uwzględnieniem tego długu stanowi realizację zasady, że zobowiązany do spłaty jest ten komu nieruchomość została przyznana, gdyż spłacając dług zapobiega skierowaniu przez wierzyciela roszczeń do tej rzeczy. Za takim stanowiskiem przemawia również treść art. 618 § 3 k.p.c. w zw. z art. 567 § 1 i 3 k.p.c. wyłączającego możliwość dochodzenia roszczeń podlegających rozpatrzeniu w postępowaniu działowym po jego prawomocnym zakończeniu, nawet wówczas gdy nie zostały w tym postępowaniu zgłoszone (post. SN z dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 566/08). Nieuwzględnienie zatem obciążającej nieruchomości hipoteki, przy ustalaniu wysokości spłaty

należnej małżonkowi któremu nieruchomości nie została przydzielona, od drugiego małżonka, mogłoby prowadzić do tego, że jako dłużnik hipoteczny małżonek ten spłaci sam cały dług będąc przy tym pozbawiony możliwości dochodzenia w stosunku do współmałżonka roszczeń z tego tytułu. W takiej sytuacji, małżonek któremu przysądzono własność nieruchomości zobowiązany byłby do spłaty całego kredytu jako dłużnik rzeczowy oraz połowy wartości nieruchomości nie uwzględniającej obciążenia, drugi małżonek pozostawał by natomiast solidarnym dłużnikiem z tytułu kredytu.

Instytucja zagadnień prawnych służy rozstrzygnięciu przez Sąd Najwyższy wątpliwości o charakterze jurydycznym powstałych na tle wykładni przepisów prawa i nie może prowadzić do zastępowania sądów merytorycznych w wyborze właściwego sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powinno być więc postawione ogólnie i abstrakcyjnie, tak by mogło być rozpatrywane w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego i dawało podstawę do formułowania wykładni o charakterze uniwersalnym. Takiej uniwersalnej reguły – której w odpowiedzi na sformułowane pytanie oczekuje Sąd Okręgowy – dotyczącej udziału w postępowaniu o podział majątku wspólnego wierzyciela hipotecznego nie można sformułować. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia zależeć będzie bowiem od sposobu podziału nieruchomości obciążonej hipoteką, który uwzględniać musi wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Do kwestii tej wymagającej rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy jednak nie odniósł się w uzasadnieniu swojego postanowienia.

Zgodnie z tezą uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1995 r., III CZP 34/95 (OSNC 1995, nr 7, poz. 109) wierzyciel jednego z małżonków może być uczestnikiem postępowania w sprawie o podział ich majątku wspólnego. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że sprawy tego rodzaju, po ustaniu wspólności, gdy do majątku wspólnego stosuje się, zgodnie z art. 46 k.r.o., odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego o współwłasności w częściach ułamkowych, są nie tylko sprawami ze stosunków rodzinnych, co mogłoby wyłączać dopuszczenie do udziału w nich osób trzecich, ile sprawami regulowanymi przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Wskazał, że stanowiska

odmiennego, od przyjętego w sentencji omawianej uchwały, nie można byłoby w żadnym wypadku wyprowadzić z treści uchwały z dnia 19 grudnia 1973 r. III CZP 65/73 (OSNCP 1974, z. 10, poz. 164). Wypowiedziany w tamtej uchwale pogląd negatywny co do możliwości wystąpienia dłużnika wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego w charakterze uczestnika postępowania uzasadniony został nie charakterem sprawy, lecz wyraźnie brakiem interesu prawnego po stronie dłużnika wierzytelności. Wynika to jednoznacznie z zawartego w uzasadnieniu tej uchwały stwierdzenia, że przyznanie wierzytelności jednemu z małżonków nie narusza w niczym praw dłużnika. Tymczasem w niniejszej sprawie nie chodzi o dłużnika wierzytelności wchodzącej w skład majątku objętego wspólnością, lecz o wierzyciela jednego z małżonków. W takim wypadku trudno przyjąć, że nie ma dla niego żadnego znaczenia to, czy jego dłużnik zachowa, czy też wyzbędzie się majątku i stanie się przez to osobą niewypłacalną. Tylko jakieś szczególne, występujące w konkretnej sprawie, okoliczności mogłyby uzasadnić stanowisko, iż wierzyciel jednego z małżonków nie może być uznany za osobę zainteresowaną sposobem podziału majątku wspólnego.

Wątpliwość Sądu Okręgowego dotyczy jednak specyficznej, na tle tej ogólnej reguły, sytuacji i wiąże się z zagadnieniem, udziału w postępowaniu o podział majątku wspólnego, w skład którego wychodzi prawo własności nieruchomości obciążonej hipoteką, wierzyciela hipotecznego, którym jest bank kredytodawca obojga małżonków.

Stosowanie do art. 510 § 1 k.p.c. zainteresowanym, a więc ewentualnym uczestnikiem postępowania nieprocesowego, jest każdy czyich praw dotyczy wynik postępowania. Interes prawny, którym musi legitymować się uczestnik postępowania może być bezpośredni lub pośredni, pozostający obok istoty oraz skutków mającego zapaść rozstrzygnięcia. Interes prawny w postępowaniu nieprocesowym nie wynika z reguły, tak jak w procesie, z naruszenia lub zagrożenia sfery prawnej wnioskodawcy, lecz z pewnych zdarzeń prawnych, które wywołują konieczność uregulowania wiążących się z nimi stosunków prawnych i rodzą obiektywną potrzebę wszczęcia postępowania lub wzięcia w nim udziału (uzasadnienie uchwały SN z dnia 19 lutego 1981 r., III CZP 2/81, OSNCP 1981,

nr 8, poz. 144, uzasadnienie post. SN z dnia 21czerwca 2006 r., I CK 329/05, nie publ.).

Odnosząc się w tym kontekście do podniesionej przez Sąd Okręgowy wątpliwości uznać należy co do zasady, że bank może być zainteresowany postępowaniem o podział majątku wspólnego byłych małżonków, w skład którego wchodzi prawo własności nieruchomości obciążonej hipoteką zabezpieczającą jego wierzytelność. Z punktu widzenia interesu banku nie jest bowiem bez znaczenia sposób podziału nieruchomości zastosowany przez sąd tzn. to, czy sąd przyzna nieruchomość jednemu z byłych małżonków z obowiązkiem spłaty drugiego, czy też nieruchomość zostanie sprzedana w drodze licytacji publicznej stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego (art. 1066 w zw. z art. 1071 k.p.c. w zw. z art. 212 § 2 k.c.). Prawo do zaspokojenia się z uzyskanej w wyniku sprzedaży nieruchomości kwoty ma nie tylko wierzyciel hipoteczny dochodzący zaspokojenia, ale również inne osoby wymienione w art. 1036 k.p.c. Kolejność ich zaspokojenia reguluje art. 1025 k.p.c. Może się więc okazać, że bank będący wierzycielem hipotecznym nie uzyska w wyniku sprzedaży nieruchomości obciążonej hipoteką kwoty udzielonego kredytu. Nadto zgodnie z art. 1003 § 2 k.p.c. na podstawie samego postanowienia o przysądzeniu własności wykreśla się wszystkie hipoteki obciążające nieruchomość, jeżeli w postanowieniu stwierdzono zapłacenie przez nabywcę całej ceny nabycia gotówką. Bank jest zatem zainteresowanym w rozumieniu art. 510 k.p.c. wówczas, gdy sąd uzna, iż najwłaściwszym sposobem zniesienia współwłasności jest sprzedaż licytacyjna nieruchomości. W takiej sytuacji sąd powinien wezwać wierzyciela hipotecznego do udziału w sprawie (art. 510 § 2 k.p.c.). W zależności od stanowiska banku sąd może jednak przyznać nieruchomość jednemu z byłych małżonków, jeżeli bank zgodzi się na zmianę umowy kredytowej i zwolnienie z długu drugiego małżonka lub w razie braku takiej zgody dokonać sprzedaży licytacyjnej nieruchomości. W omawianej sytuacji sprzedaż licytacyjna będzie uzasadniona i celowa, o ile nie będzie się temu sprzeciwiać dobro małoletnich dzieci stron, które sąd powinien uwzględnić przy zniesieniu współwłasności praw, których przedmiotem jest prawo do mieszkania, gdy bank nie zgadza się na zwolnienie jednego z małżonków z długu z tytułu zaciągniętego kredytu, a jeden z małżonków sprzeciwia się

przyznaniu nieruchomości jednemu z nich, przy dalszym trwaniu zobowiązania obojga małżonków wobec banku. Trafnie bowiem podnosi Sad Okręgowy, iż sąd nie może „zmuszać” jednego z byłych małżonków, aby przez czas spłaty kredytu hipotecznego, wynoszący kilkadziesiąt lat pozostawał w niepewności, czy bank nie zwróci się przeciwko niemu o zapłatę rat tego kredytu .

Bank nie ma natomiast interesu we wzięciu udziału w sprawie o podział majątku wspólnego, jeżeli następuje przyznanie nieruchomości jednemu z małżonków, a umowę kredytu zawarli oboje małżonkowie jako dłużnicy solidarni. Podobnie brak jest interesu prawnego wierzyciela hipotecznego (banku) w sytuacji, gdy dochodzi do podziału fizycznego nieruchomości. Zgodnie bowiem z art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn. Dz.U. z 2001 r., Nr 124, poz. 1361 ze zm.) w razie podziału nieruchomości hipoteka obciążająca dotychczas nieruchomość obciąża wszystkie nieruchomości utworzone przez podział (hipoteka łączna).

W tym stanie rzeczy, z przyczyn wcześniej wskazanych Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały (art. 390 § 1 k.p.c. w zw. z art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).